

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 14-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 40000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80359.  
Cena pojedynczego N-ru 2000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetryowy je noszpaltowy przed tekstem 2500 mk., w tekście 3000 mk., za tekstem 1000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Ziemia Święta i Ziemia Obiecana.

Zestawienie wojen krzyżowych średniowiecza europejskiego i decyzji politycznej XX wieku, oddającej Palestynę żydowskiemu organizacjom sjonistycznym, jest niewątpliwie najwymowniejszym, najbardziej efektownym zestawieniem historycznym. Jest ono natyle dramatyczne, natyle wstrząsające, że chyba nie potrzebuje pogłębienia i koloryzowania, przecież jeszcze dramatyczność ową podkreślić można uwagą, że decyzja o oddaniu Palestyny żydom, o zwróceniu ziemi świętej sjonistom, nie spotkała się z żadnym żywszym protestem w całym świecie chrześcijańskim.

Jeszcze w XVIII wieku, jeszcze na dwa lata przed zwołaniem ostatnich we Francji Stanów Generalnych, gdyby jakiś chrześcijanin chciał prorokować, że państwa chrześcijańskie oddadzą Palestynę żydom — współcześni uznaliby go za warjata. Idea wojen krzyżowych jeszcze w początkach XVIII w. nie jest ideą całkiem martwą. A czym były wojny krzyżowe dla średniowieczal? Można powiedzieć, że wyprawy krzyżowe łącznie z całym średniowieczem stanowią kościół gotycki, średniowiecze bez krucjat to niekształtna kupa gruzów. Tak też i było:

Gdy zabrakło emocji psychicznych, które wywoływały pochody na wschód, gdy wielka idea odebrania grobu Zbawiciela zbladła, — przy zetknięciu się średniowiecza z czasami nowożytnymi, średniowiecze wydaje się współczesnym jako epoka obskurantyzmu, tępoty myślowej, zacofania. Taran odrodzenia kruszy takie właśnie średniowiecze, pozbawione ducha wojen krzyżowych.

W perspektywie całej historii europejskiej, mimo istnienia wojen toczonych przez rewolucję francuską, powstań polskich, buntów irlandzkich — wojny krzyżowe stanowią epokę życia ludzkiego, w które wlało się najwięcej entuzjazmu. Czy pamiętamy o tej krucjacie, w której udział biorą same dzieci? Czy możemy sobie przypomnieć okrzyk „krzyżów, krzyżów”, który brzmiał po całej Europie, zmieniał jej oblicze duchowe, wygląd miast, zamków i wsi, i gromady nieprzebrane ludu wysyłał na wschód? Przecież możemy dziś jeszcze, po tylu latach, nie drogą filiacji psychicznej, lecz czysto abstrakcyjnego, akademickiego odczucia tych momentów, zrozumieć ów wielki dreszcz nerwowy, który nie znajduje sobie podobnego w dziejach świata. Ekstaza religijna, która zrodziła połączenie się całego świata chrześcijańskiego. Czem była dla średniowiecza, dla ówczesnej Europy zachodniej? — Wszystkiem. Jeszcze raz, co by zostało po wiekach średnich, gdyby krucjaty nie istniały? — Nic. Cała kultura europejska, cały gmach wysokich pojęć szlacheckich, cały system przekonań — wszystko to narodom europejskim dały krucjaty. Wielką tą emocję zbiorową porównać można do wzmacnienia skrzydeł olbrzymiego ptaka, a na skrzydłach takich wzniósł się europejskie narody średniowiecza o kilka, może kilkanaście, poziomów na wyżyny cywilizacji.

Dlaczego wspominamy o tych przeżyciach historycznych, cofając jakgdyby naszych czytelników do ławek szkolnych i podręczników historii powszechnej? Już nie dlatego, aby nakłaniać rząd chrześcijańskiej jedności narodowej i „Piasta” do złożenia jakiegoś ekscentrycznego votum separatum na którejs z sesyj Ligi Narodów. Bynajmniej. Nie żyjemy tak oryginalnych ambicji. Nasza skromna intencja

polega na tem, aby zwrócić naszym czytelnikom uwagę jaki ogromny przewrót zaszedł w naszej chrześcijańskiej tradycji.

Wiek XX łączy kult Chrystusa Pana z dobrowolnym oddaniem Palestyny, według pojęć chrześcijańskich Ziemi Świętej, w ręce Żydów, który to naród, znowu według pojęć chrześcijańskich, został z ojczyzny swej wygnany, skutkiem zbrodni popełnionej na Synu Bożym. Oddanie Palestyny żydom zainicjowała Anglja, kraj uchodzący za najbardziej pobożny, kraj, rządony przez parlament, w którym zasiada kilkunastu przynajmniej ludzi noszących te same nazwiska, jakie niegdyś zdobyły rycerzy krzyżowych. Anglję popiera Ameryka, t. j. znów kraj i lud, w życiu codziennym którego biblja odegrywa niepoślednią rolę. Inne państwa, popierające lub zgadzające się na inicjatywę angielską, to także kraje chrześcijańskie. Nikt nam nie zaprzeczy, że stoimy wobec wielkiej reformy pojęć chrześcijańskich i reformy stosunku do Ziemi Świętej, nie tak dawno uważanej za utraconą relikwię świata chrześcijańskiego.

Niewątpliwie dla wielu z naszych czytelników, artykuł niniejszy będzie się wydawał jakimś paradoksalnym konceptem. Chodzi tu o czytelników nie interesujących się zagadnieniami religijnymi. Postawmy więc kwestję na płaszczyźnie obiektywno-historycznej. Na tej płaszczyźnie chrześcijaństwo możemy uważać za tradycję ludów Europy i Ameryki. Zgodzić się musimy, iż przez kardynalne zmienienie sentymentu do Ziemi Świętej tradycja ta uległa radykalnej reformie.

Tradycją judaizmu była tendencja powrotu do Ziemi Obiecanej. Tradycja ta triumfuje całkowicie. Palestyna znajduje się w rękach Sjonistów. W świecie chrześcijańskim czynnik irracjonalny przezwyciężony został przez wpływy natury politycznej, natomiast w świecie żydowskim irracjonalne tendencje powrotu do Ziemi Obiecanej triumfują na całej linii.

Można powiedzieć, że tradycja Ziemi Świętej okazała się słabszą od tradycji Ziemi Obiecanej.

Zestawienie to potwierdza fakt, że żydzi, stanowiąc wszędzie i zawsze, we wszystkich krajach i wśród wszystkich ludów najsilniejszy, czynnik destrukcji wszelkiej tradycji, sami swojej własnej tradycji najbardziej pilnują i najusilniej ją konserwują. Wielki ich tryumf w sprawie Palestyny jest tego dowodem, a kwestja palestyńska jest tak załatwiona, że świat chrześcijański nie zauważył nawet swego poniżenia.

Oczywiście dołączyć tu trzeba moment drugi. Mianowicie olbrzymią supremację idei nacjonalistycznej we wszystkich krajach. Nacjoniści walcząc z żydami uproszczają sobie zadanie wołając: Żydy do Palestyny, nie zważając na to, że okrzyk ten jest wyrazem tryumfu judaizmu, a rezygnacji z jednej wielkiej ambicji chrześcijańskich narodów średniowiecza.

Cat.

### Wileński Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w WILNIE, Zawalna Nr. 9.

Adres tel. „ROLNIOZ E”.

Przyjmuje zamówienia na nasiona zbóż ozimych z gospodarstw nasiennych.

## Poszukuje się

wykwalifikowanego stenografa lub stenografki do agencji telegraficznej. Zgłoszenia piśmienne z podaniem curriculum vitae przyjmuje administracja „Słowa” pod „STENOGRAF”

## Marszałek Piłsudski w Wilnie. Przewrót w Niemczech.

Jeszcze w sobotę 11 sierpnia krążyły po mieście odezwy, zapowiadające przyjazd do Wilna Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę 12 sierpnia i wzywające ludność do zbiórki przed dworcem kolejowym na 9 rano.

Jakoż w niedzielę przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski, b. Naczelnik Państwa i b. Wódz Naczelny Wojsk Polskich. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa 1-go pułku piechoty Legjonów, którego to pułku pierwszym dowódcą był właśnie Marszałek Piłsudski. W powitaniu wzięli udział przedstawiciele administracji: p. Olgierd Malinowski, zastępca delegata rządu na ziemię wileńską, p. Dworakowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Proszalowicz, komendant policji. Z władz wojskowych obecni byli: generał dywizji Rydz-Śmigły, pułk. Tokarzewski, dowódca 19 dyw. piech., pułk. Tokarzewski, dowódca III brygady jazdy, dowódca obozu warownego pułk. Paślawski, major Bobiatyński.

Imieniem urzędników kolejowych przywitał Marszałka p. Emil Landsberg, prezes dyrekcji kolejowej.

Marszałek Piłsudski przyjął raport od pułk. Paślawskiego, przeszedł przed frontem kompanji honorowej następnie wyszedł na salę. Zebrana tu publiczność wyniosła go na rękach, a następnie wyprzegła konie z powozu i odwiozła wśród owacyjnych okrzyków do mieszkania brata Marszałka p. Jana Piłsudskiego przy ul. Portowej Nr. 6. Ponieważ tłum się nie rozchodził Marszałek Piłsudski ukazał się jeszcze na balkonie.

Jak się dowiadujemy Marszałek wygłosi pięć odczytów w charakterze wojskowym o obronie Wilna. Odczyty te odbywać się będą w Sali Śniadeckich w Uniwersytecie we czwartek, piątek, sobotę, niedzielę i wtorek. W przyszłym tygodniu grono osób projektuje urządzenie bankietu urzędowego w sprawie bankietu na cześć Marszałka. W niedzielę Marszałek uda się do jednej z kolonji wojskowych, gdzie wysłucha nabożeństwa polowego.

## Sejm i Rząd.

### Zwalczanie reakcji.

WARSZAWA, 13. VIII. (Aw). Jak podaje Robotnik, w rezultacie narad P. P. S. z niemiecką partją socjalistyczną w Polsce, ogólnie żydowskim związkiem robotniczym Bund i niemiecką partją pracy zapadło porozumienie w sprawie wolnego działania przy zwalczaniu propagandy reakcyjnej. Postanowiono również utrzymywać stały kontakt w powyższej sprawie.

### O wpłaty należności celnych.

WARSZAWA, 13. VIII. (Aw). Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu, Dyrekcje Polskich Kolei Państwowych korzystają z prawa do odroczenia wpłaty należności celnych na czas 2-eh miesięcy, o ile odprawy celne towarów dokonały Agencje Celne tych kolei. Zobowiązania powinny być pokryte przez Dyrekcje Polskich Kolei Państwowych po upływie miesiąca, wpłata powinna nastąpić najdalej w ciągu pierwszych 5-ciu dni każdego miesiąca.

### Olcha fornierowa

do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Tartaki 28 o godz. 1-5 po poł.

### Ustąpienie gabinetu Cuno.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). Kanclerz Cuno złożył prezydentowi Ebertowi dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta. Tworzenie nowego gabinetu powierzono Stressemannowi, przywódcy niemieckiej partji ludowej. Stressemann przypuszcza iż w poniedziałek po południu będzie mógł już złożyć deklarację rządową.

### Katastrofalna sytuacja.

GDĄŃSK, 13.VIII. (Aw). Korespondent berliński jednolności socjalistycznej „Danziger Volkswille” donosi, że sytuacja w Niemczech jest napięta do ostatecznych granic, zwłaszcza, że ludność w stolicy bez różnicy stanów ogarnęło gorączkowe podniecenie. W wielu fabrykach praca ustała, prawie, że we wszystkich miastach wybuchły strejki. W poniedziałek spodziewany jest wybuch strejku generalnego w całym Niemczech.

Dalej omawiając sytuację wytworzoną przez nieobliczalną politykę rządu niemieckiego, wyraża „Danziger Volkswille” bezwzględne żądanie klas pracujących, aby zarobki były wypłacane na podstawie kursu marki złotej. Zdaniem pisma — kardynalnym obowiązkiem senatu jest natychmiastowe wprowadzenie waluty złotej. W rezultacie piątkowych pertraktacji mnożnik podatkowy przy ściąganiu podatków podniesiony będzie o 100 proc. Tylko bowiem przez podniesienie podatków stan finansowy wolnego miasta można będzie uratować.

### Niewyraźne stanowisko komunistów.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). Komuniści starali się wczoraj wieczór oraz dzisiaj zatrzymać ruch kolejowy. Policja przywróciła porządek.

Dzień dzisiejszy minął spokojnie; komuniści na 20 zgromadzeniach nawoływali do zachowania spokoju. Narazie zdaniem dzienników socjalistycznych Berlinowi strejk generalny nie grozi.

### Demonstracje.

GŁOGÓWEK, 13.VIII. (Pat). W sobotę miały miejsce demonstracje. Splądrowano sklepy z artykułami pierwszej potrzeby. Okoliczne wsie ograbiono z żywności.

### Krwawe walki w Hannoverze.

BERLIN, 12.VIII. (Pat). W czasie rozruchów w Hannoverze i Wrocławiu 16 osób zostało zabitych a 53 rannych.

### Spadek marki — przyczyną katastrofy.

BERLIN, 13.VIII. (Aw). Komentując coraz bardziej niepokojące wiadomości o sytuacji gospodarczej Niemiec, korespondent „Daily Mail” stwierdza, że katastrofa marki niemieckiej nie oznacza bynajmniej katastrofy samych Niemiec. Bogactwa Niemiec zostały nietknięte. Niemcy dalsze są krajami równie bogatymi, jak przed 6 miesiącami i niema żadnych powodów do alarmów. Urodzaje tegoroczne są wziędnie dobre i żywności w Niemczech starczyć może do stycznia roku przyszłego. Wsie niemieckie żyją zupełnie dostatnio i nie można dopatrywać się żadnej analogji pomiędzy położeniem Niemiec i Rosji, gdzie mieszkańcy miast umierają z głodu, ponieważ nie mają ruchomości, którą mogliby wymienić na żywność. Miasta niemieckie posiadają pod dostatkiem przedmioty, które chętnie konsumuje wieś jak: odzież, narzędzia i t.p. Cała sytuacja wewnętrzna Niemiec sprowadza się do spadku pieniądza, który zatruwa życie wewnętrzne Niemiec.

## Duniłowicze czy Postawy.

W korespondencji z Duniłowicz, pomieszczonej w „Słowie” Nr. 173 (299) z dnia 8 sierpnia r. b. autor, podpisany literami K. Z. daje nieco szczegółów o naszym „mieście” powiatowym. Sprawa ta jednak wymaga szczegółowszego omówienia na łamach naszej prasy wileńskiej.

Po ruinie frontu rosyjsko-niemieckiego w roku 1917-tym, kiedy wojska niemieckie okupowały znaczniejsze terytorjum dawnego państwa rosyjskiego i w tym celu przekroczyły dawną linię frontu—późniono powiat dawniejszy Wilejski na dwie części, które nazwano: „Kreis Wilejska Súd” ze stolicą w Wilejce powiatowej, oraz „Kreis Wilejska Nord” ze stolicą w Duniłowiczach. Do ostatniego „Kreis-u” dołączono kilka gmin powiatu Dziśnieńskiego. Duniłowicze został wyniesione do godności stolicy „Kreis-u” zupełnie przypadkowo, ponieważ, jako oddalone o 30 kilometrów od linii dawnego frontu, mniej były zrujnowane niż inne miejscowości. Kiedy po przejściu przez Wilejszczyznę przez bolszewików w końcu 1918 roku, zwyciężące wojska Polskie oswobodziły nasz powiat od najeźdźców,—stworzony został automatycznie jesienią 1919 roku w miejsce niemieckiego „Kreis-u” — powiat Duniłowicki, zwany popularnie pośród urzędników państwowych: „Polską Syberją”.

Duniłowicze liczą zaledwie niewiele ponad 1000 mieszkańców, o ile nie liczyć urzędników starostwa i ich rodzin, oraz tej ludności, która do Duniłowicz zmuszoną została przybyć z racji stworzenia tam powiatu. Duniłowicze odległe są o 9 kilometrów od stacji kolejowej Woropajewo i przyjeźdźni skazani są na łaskę i niełaskę furmanów, którzy zdzierają za dowiezienie do Duniłowicz ile im się zamarzy, wiedzą bowiem dobrze, że nikt 9 kilometrów pieszo z kuferkami w ręku nie przejdzie i że wobec tego „ofiara” im [się] nie wymknie. Myliłby się jednak, kto by sądził, że po sowitym zapłaceniu za furmanek podróżny uporał się już z tarapatami podróży i odpocznie sobie w Duniłowiczach. Na całe „miasto” jest jeden hotelik, o pierwszej izbie noszącej miano restauracji i o dwóch kłatkach, gdzie lokować się może najwyżej 4-ch przyjeźdźnych, przyczem wobec braku konkurencji innych hoteli, panują tak patryarchalne zwyczaje, że panie, które ulokowały się w „hotelu” wieczorem—ku swemu zdumieniu, budząc się rano konstatują, że na wolnych z wieczora łóżkach, błogo chrapia nieznanymi mężczyźni. Największy ambaras jest przy wstawianiu i ubieraniu się, lecz to jest drobnostka, która w Duniłowiczach uchodzi, uważana jest za rzecz zupełnie normalną i nie wymagającą poprawy. Ponieważ jednak hotelik nie jest w stanie pomieścić wszystkich przyjeźdźnych, przeto każdy godzi się chętnie na wszystko, byleby spędzić noc pod dachem, zwłaszcza wobec tego, że w tym roku niebo jest częściej zachmurzone niż pogodne i przehywanie pod gołym niebem na deszczu w nieoświetlonych i niewybrukowanych Duniłowiczach do specjalnych przyjemności nie należy.

Nie w lepszych warunkach mieszkają urzędnicy Instytucji powiatowych, z których wielu lokuje się za jakimś przepierzeniem w chatach włościańskich i żydowskich. Z racji zupełnego braku mieszkań wielu urzędników rodzinnych nie może sprowadzić do Duniłowicz swych rodzin i mieszka samotnie, prowadząc dwa domy, co przy mizernym wynagrodzeniu, jakie otrzymują urzędnicy państwowi, pogarsza i tak nieszczególną sytuację finansową tych ludzi.

Rodzi się pytanie, dlaczego inicjatywa prywatna nie przyjdzie z pomocą, dlaczego

nie powstają nowe domy mieszkalne, skoro są tak potrzebne? — Oto dlatego, że wszyscy na miejscu zdają sobie sprawę z tego, że Duniłowicze są tylko „chwilowo” i „czasowo” stolicą powiatu i że dni tej „Wsi powiatowej” powinny być policzone. (Duniłowicze nie są miastem, magistrat bowiem może być zaprowadzony dopiero w miejscowości o zaludnieniu ponad 3000 mieszkańców). Tak jak nie można odwrócić biegu rzeki—podobnie nie można ożywić przemysłu i handlu tam gdzie go nie było i gdzie niema po temu warunków. Duniłowicze, prócz młyna wodnego żadnego przemysłu nie posiadały i nie posiadają, leżą na uboczu od kolei i tylko rzeczywiste przejściowa potrzeba niemieckich władz wojskowych, później zaś automatyczna decyzja Rządu Polskiego (w myśl zasady w braku laku dobrego i opłatek) uparcie chce z Duniłowicz zrobić stolicę powiatu, wbrew wszelkiej zdrowej logice i bez patrzenia w przyszłość.

Że tak jest w rzeczywistości wystarczy małeńki przykład. — Nespelna o 30 kilometrów od Duniłowicz, znajduje się miasteczko Postawy, które już przed wojną było przez władze rosyjskie upatrzone na miasto powiatowe, był bowiem projekt oddzielenia od powiatu Swieciańskiego gmin: Hoduciskiej, Komajskiej, Jasiewickiej i Kobylnickiej: od Dziśnieńskiego; Bohińskiej i Postawskiej, oraz od Wilejskiego: Mańkowskiej, Łuczajskiej, Duniłowickiej i Miadziolskiej — i stworzenia powiatu w Postawach. Postawy są stacją kolejową, całe miasteczko jest wybrukowane, aczkolwiek zrujnowane podczas zawieruchy wojennej, szybko się jednak odbudowuje i ruch budowlany prywatny wzmacnia się z dnia na dzień. Obecnie nawet budowaną jest elektrownia oraz odbudowywane są przez Zarząd Dóbr Postawy Józefa Przędzińskiego dwie większe kamienice w rynku w Postawach, które przypuszczalnie bardzo dobrze mogłyby być wyzyskane dla ulokowania Starostwa. Podobno projekt stworzenia powiatu w Postawach, czy też przeniesienia tam powiatu z Duniłowicz istnieje u władz miarodajnych, błąka się nawet ponoć po naszych urzędach, ale czy Władze zdobędą się na czyn i decyzję, obliczoną na dalszą przyszłość i przychylią się do żywiołowo wypowiedzianej w tym kierunku woli ludności, czy też będą wołały nie robić sobie kłopotu i pozostawić powiat na miejscu we „wsi Duniłowicze”—czas najbliższy pokaże. To jednak stwierdzić należy, że gdyby nawet Władze zdecydowały pozostawić powiat w Duniłowiczach i gwałtem z „wsi” robić będą „miasto”—to jednak życia handlowego i przemysłowego tam nie przeschępią, bo handel i przemysł wymaga dla siebie specjalnych warunków rozwoju i siłą nie da się gdzieś zaaklimatyzować. Wówczas obserwowac będziemy dziwoląg tego rodzaju, że życie rozwijać się będzie w jednym miejscu, ale że wszystkimi interesami do Władz trzeba będzie jeździć do leżących na uboczu Duniłowicz.

Postawy przedstawiają pod tym względem miasto przyszłości, dowodem czego przeszłość i teraźniejszość. Postawy były i są ożywionym niezmiernie punktem handlowym, łączącym na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych z zachodu na wschód i z północy na południe, nie licząc tego, że przechodzi przez nie taki nerw komunikacyjny, jakim jest kolej. Tutaj aprowidują się w towary sąsiednie miasteczka i osady, tutaj odbywają się co poniedziałki wielkie targi, na które włościanie zwożą swe produkty nawet z 30-ta kilometrów odległości. Postawy posiadały bardzo rozwinięty przemysł, a mianowicie 3 cegielnie, browar, gorzelnia, syropiarnia, dwa młyny, czesalnię wełny, 2 tartaki oraz piec do

wypalania wapna. Obecnie zakłady te jeden po drugim się odbudowują.

Istotnie w tych warunkach, w jakich danem jest pracować w Duniłowiczach p. Staroście Stanisławskiemu i p. Sekretarzowi wydziału powiatowego Montwillowi — podziwiać należy, że tyle zostało zrobione w zakresie remontu dróg, szkół etc., gdyby jednak Władze nasze wyższe zdecydowały przeniesienie powiatu do Postaw, — praca tych ludzi przyniosłaby dużo wspanialsze owoce, gdyż byłaby to praca na gruncie podatnym do rozwoju i wysiewane ziarno kultury, postępu czyli innymi słowy ziarno Państwowości Polskiej padałoby na ziemię dobrą, a nie na opokę i ciernie. Tego rozumienia sytuacji ekonomiczno-geograficznej, oraz patrzenia w przyszłość dzisiaj już na szereg lat naprzód, mamy prawo wymagać i oczekiwać od Władz naszych wyższych i z całą ufnością oczekujemy tembardziej w tym wypadku, gdyby domorośli politycy zaściankowi, gminni lub powiatowi tego nie rozumieli.

Ks. S. Bobel.

## Z Kowieńszczyzny.

(Kom. Wileńsk. Biura Informacyjnego).

### Naśladownictwo Rosyjskie.

KOWNO. „Lietuvos Žinios” w numerze 167 omawia w artykule wstępnym ślepe naśladowanie przez Litwinów tego, co rosyjskie. „Jeszcze w pierwszym i drugim roku istnienia niepodległej Litwy” — pisze „Lietuvos Žinios” — „usiłowano wprowadzić samodzielne urządzenia państwowe, z chwilą jednak, gdy wrócili do Litwy dawni urzędnicy rosyjscy, których z konieczności wzięto na służbę państwową, zaczęło się ślepe naśladowanie i aparat państwowy zlepiony został taki, jakim był on w czasach rosyjskich. Pierwsze naśladować rosyjskie urządzenia zaczęło ministerjum Obrony Krajowej, które nie mogłoby się obejść bez stanu wojennego nawet wtedy, gdy on nie był zupełnie potrzebny, komend w różnych miasteczkach, specjalnie po rosyjsku działających wojennych sądów, sądów śledczych i t. d. i t. d. Gdy zapanował podobny ustrój w jednym ministerjum, i inne nie chciały pozostać w tyle. 2/3 praw i przepisów wydanych zostało żywcem wzięte z Rosji. Najbardziej systemem rosyjskim zarazone jest ministerjum sprawiedliwości”. Jako przykład stosunków biurokratycznych przejętych od Rosji „Lietuvos Žinios” podaje następujący szczegół: Pewien obywatel podał skargę do sądu. Skarga ta po roku wróciła do owego obywatela z Żądaniem podania 5-ciu odpisów owej skargi. W ten sposób, pisze „Lietuvos Žinios”, odstręcza się wszystkich od sądu.

### Włościanie litewscy wobec niszczenia lasów.

KOWNO. W artykule pod tytułem „Polityka chwiejna” w „Lietuvos Žinios” p. Klausietis pisze co następuje: Lud głęboko się smartwił dowiedziawszy się, że na pokrycie rozchodów rząd przeznaczył 17,400 hk. lasów na sumę 46 milionów lit., z których na 22 miliony wyciąć się ma ponad normę. Lud się burzy z powodu tego niesłychanego nieszczęścia. Włościanie prawie ze łzami się skarżą, że budulca dokupić się nie można, dachy się wałają, a nowych postawić niema z czego, bo lasy nasze wycinają rozmaici kupcy i spekulanci. Włościanie doprowadzani są do ruiny to też buntują się już, a kto wie czy buntowanie się to nie wywoła rewolucji”. Ze wszystkich firm trzebiących lasy najbardziej jest

według autora czynna spółka akcyjna „Drzewo” ks. Wojłokajtisa i „Export-Import”.

(WILBI).

### Brak Litów.

KOWNO. W artykule pod takim tytułem „Lietuva” w Nr. 172 omawia ciężki stan gospodarczy w związku z brakiem obiegowej monety. Dowodzi, że na brak litów skarżą się rolnicy, że z tego powodu niewątpliwie są kłopoty w kraju, radzi przeto organizować się rolnikom i wstępować do „Litewskiego Związku Gospodarki Rolnej” (ulegającego wpływowi Chrześc. Demokracji) Cały artykuł niepoważnie traktuje poruszone zagadnienia i żadnych rad poważnych nie daje. Charakterystyczne jest tylko przyznanie, że „państwo ze wsi żadnych dochodów nie ma, bo produkta wiejskie nie mają zbytu zagranicą, że Niemcy, które stanowiły jedyny rynek zbytu nie mogą wobec wysokiego kursu lita towary na Litwie zakupywać”. „Rolnicy są w fatalnym położeniu, kredytu otrzymać nie mogą, a zresztą kredyt jest nadzwyczaj drogi, banki pobierają 60—180 proc., czego płacić gospodarze nie mogą.”

(WILBI).

### Leader litewskiego stronictwa w charakterze handlarza jajami.

KOWNO. W lipcu w powiecie Rosieńskim cena za dziesięć jaj spadła do 80-ciu centów. Ponieważ jaja były opłacającym się produktem rolnym spadek cen wywołał przynębiające wrażenie. Skupowacze jaj—żydzi stanięcie jaj tłumaczą robotą ks. Woiojkajtisa, który jest niemal właścicielem banku rolniczego, a jako leader rządzącego stronictwa łatwo dla banku tego uzyskał monopol na sprzedaż jaj. Jaja mają jeszcze bardziej spaść w cenie. Cały szereg stowarzyszeń spożywczych z braku litów za towary płacił jajami, które w większej ilości skupował na wsi. Wobec spadku cen stowarzyszenia te ogromnie straciły. Omawiając tę sprawę „Lietuvos Žinios” czyni następujące uwagi: „Nie chce się wierzyć żeby przywódca „Związku Rolników” (Ukininko sąjungos) urządził taką niespodziankę rolnikom. Wprawdzie jego mowa w sejmie tem, że trzeba las litewski sprzedać zagranicę bo zagranicą wkrótce drzewo będzie tańsze od miejscowego lasu, nas żmudzinów zawiodła.”

(WILBI).

### Ruch w porcie Kłajpedzkim.

KOWNO. Od 14-go do 22 lipca do portu wpłynęło 25 okrętów, wypłynęło 33. Wpłynęło 17 okrętów niemieckich—1 angielski, — 4 lotewskie, — 1 z Danji, — 1 szwedzki i 1 kłajpedzki. Wypłynęło—20 okrętów niemieckich, — 1 angielski, — 4 lotewskie, — 1 z Danji, — 2 szwedzkie, — 4 kłajpedzkie, i 1 norweski.

(WILBI).

### TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś i jutro

„Co on robi w nocy”

farsa w 3-ach aktach Neala i Parnera.

### TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)

Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo

„EWA” operetka LEHARA

Pocz. o godz. 8 wiecz

### Pieniądze

najkorzystniej i najwygodniej ulokować!  
wiadomość Tow. Handl. Zastaw.  
S-to Michalski Nr. 1

## TEATR LETNI.

„Ewa”

Operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara.

Po zdobyciu wszechświatowego rozgłosu swemi niepospolicie ładnymi operetkami dawnymi, z rekordową „Wesołą wdówką” na czele, powziął Lehar myśl pogłębienia swej twórczości, nadając późniejszym dziełom fakturę, zbliżoną do operowej (jak mamy tego wzory w arcydziełach dawnych: Offenbacha, Suppého, Jana Straussa i t. p.), nie tracąc jednak w zupełności charakteru operetkowego.

Jednym z takich dzieł „kompromisowych” jest wystawiona u nas „Ewa”, której premiera w listopadzie 1911 r., w „Theater an der Wien”, w Wiedniu, wywołała — w swym czasie — dość żywe zainteresowanie sfer muzyczno — teatralnych, zwiastując nowy zwrot w twórczości tak niezmiernie popularnego kompozytora. Jako prawdziwie utalentowany i dobrze władający techniką kompozycji, potrafił Lehar utworzyć dzieło, które swą melodyjnością przemawia do upodobania szerszej publiczności, a kunsztownością opracowania nap.

większą skalę rozwiniętych zespołów i chórow, oraz pomysłowego wyzyskania barw orkiestrowych przykuwa uwagę znawców. Pośród wielu ładnych pomysłów muzycznych, szczególnie się wdzięcznie wyróżnia melodia walcowa, będąca niejako „motytem przewodnim” (Leitmotiv) Ewy, w każdym akcie powtarzająca się. Jest to jeden z najładniejszych tematów walcowych, nader prostych w założeniu, niewątpliwie dowodzących siły talentu Lehara, bo tylko w chwilach szczytowego natchnienia udaje się stworzyć coś równie ładnego środkami tak zwykłymi i najbardziej, jak się zdaje, zużytemi.

Wystawienie „Ewy” na scenie teatru Letniego zostało bardzo życzliwie przyjęte przez publiczność, albowiem znać było wstędnie staranie o możliwie zharmonizowaną całość, odpowiadającą wymaganiom wyższego poziomu artystycznego. Jest to nieodłączną cechą prawie wszystkich premier — i to nie tylko w teatrach wileńskich — że się trafiają małe braki, które się w dalszych przedstawieniach wygładzają. Takie drobne uchybienia dałoby się i tym razem zanotować, co nam wszakże nie przeszkadza wyrazić należne uznanie kapelmistrzowi za wyborne przygoto-

wanie tak trudnej części muzycznej, a p. Józefowiczowi za pracowitą i ładną inscenizację.

Z wykonawców na plan pierwszy wystąpili goście: p. L. Rogińska i p. J. Redo, jako przedstawiciele dwojga kochanków. P. Rogińska na początku wieczoru była trochę mniej dobrze usposobiona głosowo, lecz potem odzyskała najzupełniej władzę nad swemi środkami wykonawczymi i ze zwykłym sobie mistrzostwem śpiewała i z wdziękiem odtworzyła sympatyczną postać tytułową. Należałoby się tylko trochę więcej umiaru w przetrzymywaniu efektownych nut wysokich, opartych na akordzie dominantowym wówczas, kiedy w orkiestrze już brzni akord tonikalny, co się już niejednokrotnie zdarzyło, w czasach ostatnich. P. Redo jest pod każdym względem, wymarzoną wykonawcą sympatycznych i wytwornych typów w operetkach. Nic nie mielibyśmy do życzenia w odtworzeniu roli Dagoberta przez p. Józefowicza, gdyby artysta zechciał trochę skrócić manipulacje ze spadającym ze stołu kapeluszem i zaniechał zupełnie fikania nogami i stawiania na głowie, jako objaw rozpaczny. W roli Pepity była p. K. Józefowiczowa najzupełniej dobrą, o ile nie dość dzwięczny w

medjum głos nie przeszkadzał do całkowitego opanowania strony wokalne. Powinna tylko p. J. staranniej opracowywać dykcję w śpiewie, bo to bodaj najgłówniejsza cecha wokalisty. Francuzi, nawet mają bardzo charakterystyczne określenie tej specjalności artystycznej słowem: „diseuse”, w odróżnieniu od śpiewaczki.

Wyborną postacią dał p. Wołłejko w roli szlachetnego opiekuna Ewy, majstra Larousse'a. Niemniej dobrze się wywiązał p. Marjański z roli młodego i sympatycznego buhaltera. Zupełnie trafnie ujął dość przezarżowaną rolę drugiego buhaltera p. Jannecki, jednak zawiele było gubienia mankietów. „Wszelkie kawały” w tym rodzaju mogą bawić, o ile nie trwają zbyt długo i nie zdają się spowszednieć.

Jak zwykle, powodzenie sensacyjne miał „Fox-trot”, wrecz po mistrzowsku tańczony przez p. Makarową i p. Luźnińskiego i na usilne żądanie publiczności uprzejmie bisowany przez tych tancerzy-artystów niezrównanych.

Po skończonym przedstawieniu, publiczność hucznie oklaskami podziękowała wykonawcom za przyjemnie spędzony wieczór.

Michał Józefowicz.

# KRONIKA.

## WILEŃSKA.

Przebieg lekarski rezerwistów. Wobec tego, że Komisja Kontrolna, która urzędowała swojemu czasu na terenie miejscowego P.K.U. przy badaniu stanu zdrowia rezerwistów dawła orzeczenia nie ustalające stałej kategorii, stan ten tworzy w chwili obecnej trudności przy zaliczeniu tych rezerwistów do poszczególnych kategorii i nadawaniu im oddziałów macierzystych. W związku z tem P.K.U. Wilno zwróciło się do P. Delegata Rządu z prośbą o polecenie komisarjom i gminom, aby powiadomiły osoby zainteresowane, że będą one musiały jeszcze raz stanąć przed komisją lekarską, która rozpocznie swe urzędowanie 16 b. m. Komisja Lekarska na m. Wilno będzie urzędowała przy ul. J. Jasińskiego 12, na powiat Wileński przy ul. Trockiej 13, na pow. Oszmiański — w Oszmianie. (A. W.)

Z Delegatury Rządu. Delegat Rządu w wykonaniu pisma min. S. Wew. P. Kiernika w sprawie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego polecił pp. naczelnikom wydziałów i kierownikom oddzielnych urzędów administracyjnych, aby wszyscy interesanci nadzwycz. kom. oszczędnościowego byli przyjmowani poza ogólną koleją i żeby na wszelkie jego żądania były udzielane wyczerpujące wyjaśnienia. (A. W.)

Zatwierdzenie statutów. Delegat Rządu zatwierdził następujące statuty podatkowe na rzecz miasta Smorgoń. Statut opłat od przybywających do miasta wozów i za prawo postoju na rynku miejskim, statut opłat za korzystanie z maszyn, statut podatku miejskiego od biletów wstępu na widowiska i zabawy oraz Statut podatku szkolnego. Na rzecz związku komunalnego powiatu Święciańskiego zostały zatwierdzone następujące statuty: statut podatku od wyrobów alkoholowych. Wysokość tego podatku będzie wynosiła 10 proc. opłat skarbowych. Statut podatku od piwa i statut podatku od zarybionej przestrzeni wodnej. Zatwierdzenie statutów umożliwi samorządom przystąpienie do ściągania w najbliższym czasie podatków i co za tem idzie wykonanie budżetów, uchwalonych przez ciała samorządowe. (A. W.)

Odezwa. Gdy w czas wielkiej wojny Orzeł Srebrnopióry rwał się do wyzwoleńczego lotu, gdy płonęły krwawą pozogą kresy, a Lwów znalazł się w szponach obcej przemocy, Technik Lwowski był pierwszym, co chwycił za broń, lub stawał z gołą nieraz pierśią na oczyszczonych szanich. On, adept wiedzy, rzekomo tak materialistycznej, uskrzydlał się najpiękniejszą idealizmem, w żołnierskim trudzie i niespaniu szedł w śmiertelny bój o najświętsze narodowe dobro.

Nie liczył nigdy na zapłatę, ale z jakąż siłą chciał się wdzięcznością w społeczeństwa? Kiedy zrzucił stargany mundur i nie bacząc na stracone lata, nadwątlone zdrowie, jechał się z zapalem nowej rycerskiej służby dla pokojowego odrodzenia państwa, kiedy zabrał się do dalszych żmudnych studiów, — borykać się musiał znow z losem twardym i nielitościwym, gorszym nieraz, niż potępieniec nocą na placówkach. Nie tylko daje mu się we znaki okropny wzrost kosztów utrzymania, drożyzna materiałów odzieżowych, książek i środków naukowych, nie tylko o chleb codzienny toczyć musi ciężką, ustawiczną walkę, ale oto zabrakło mu dachu nad głową. Brak mieszkania — to najbardziej dotkliwie zagadnienie technicznego żywota, zagadnienie, którego młodzież techniczna, mimo największych wysiłków, własnymi siłami rozwiązać nie zdoła.

Jakże bolesnym i pełnym wyrzutu jest fakt, że ci, co trawia dzień cały na studiach i pracy zarobkowej, ci, którym spieszo do budowy spokoju i dobrobytu narodu — składać muszą skołataną głowę do snu na ławkach w poczekalniach kolejowych, na stołach podręcznych jadłodajni, lub rujnują swe zszargane wojną siły w wilgoci i ciemni suterenu.

Aby kres położył tym pełnym gryzącego wstydu stosunkom, postanowiono pomysł jaknajrychlej o budowie drugiego domu techników we Lwowie.

Młodzież techniczna, która już przed wojną rzuciła pierwszą hasło budowy tegoż domu, chociaż mogłaby wprost żądać, aby sprawą tą zajęło się samo społeczeństwo, pierwsza pospieszyła z ofiarą i opdatkowała się już ochnie daniną pracy na rzecz wspomnianej budowy. Chce zakasać ręce i stanąć w karnym robotniczym orydku.

Temu piękny obywatelskiemu czynowi techników musi jednak odpowiedzieć zbiorowy, potężny czyn reszty rodaków.

I Wilno w miarę sił przyjdzie z pomocą. Pomni, że synowie Wilna znajdują też „dach nad głową“ w II Domu Techników,

złożymy jeszcze dziś ofiarę na Cegielnię Budowy II Domu Techników (Lista ofiar w Redakcji Słowa)

Nowa Agencja pocztowa. Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów, rozszerzając w dalszym ciągu sieć agencji pocztowych na prowincji, uruchomiła z dn. 8-go sierpnia agencję pocztową w Jaroszewiczach pow. Wilejskiego. (A. W.)

## TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (Lutnia.) Dziś po raz 5-ty tryskająca humorem i werwą arcywesoła krotko-wybitna Nealla i Ferner „Co on robi w nocy“ z udziałem p. Bortnowskiej, Jasińskiej, Grabowskiej, Molskiej, Habrowskiej, Godlewskiego, Lesniewskiego, Kurnakowicza, Sawickiego i Szuberta.

W końcu bieżącego tygodnia rozpoczynają się występy znakomitego artysty K. Jánoszy Sępowskiego.

Teatr Letni. Melodyczna operetka Lehara „Ewa“ wypełni repertuar naberlejskich. W roli tytułowej L. Rogińska, w roli zaś Oktawjusza Flaubert znakomity gość — artysta sceny warszawskiej J. Redo.

Występy J. Redo zbliżają się ku końcowi. Z udziałem tego znakomitego artysty ujrzymy jeszcze „Hr. Luxemburga“ (piątek) i „Wesoła wdówka“

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

Niefortna ucieczka. Wczoraj o 9-jej wieczór przez plac Katedralny prowadzono aresztowanego skazanego na 10 lat więzienia. Skazaniec próbował uciekać — wojskowa eskorta dała kilka strzałów i w rezultacie upała się zbiega pochwylić. Strzelanina obezła się bez ofiar.

Strzelanina obezła się bez ofiar. Dn. 12 b. m. naprzeciw domu № 128 przy ul. Antokolskiej wydobyto z ręki Wilji trupy 2-ech kobiet 33 letniej Tatjana Stopołkowskiej i 45 letniej Katarzyny Siłamenko (2-ga Raduńska 74), byłych siostr miłosierdzia szpitala epidemicznego w Białymstoku. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Stopołkowska i Siłamenko popełniły samobójstwo z braku środków do życia. Nie pozostawiły one po sobie żadnych ruchomości, bo te uprzednio zostały już sprzedane na utrzymanie. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba

Skutki dekretu o ochronie lokatorów. Dn. 12 b. m. właściciel domu № 17 przy ul. Beliny 45 letni Włodzimierz Kul podczas przykrowania dziedzina własnej posesji nagłe upadł i zmarł. Przyczyna śmierci atak sercowy.

Trup dziewczyny w lesie. Dn. 7 b. m. w lesie gm. Morskiej pow. Dziwnieckiego znaleziono trup Julji Greczyckiej (folwark Francjanowo).

Zaginiecie. Eugeniusz Szarlo (wieś Wilgi pow. Bracławski) powiadomił policję o zaginięciu syna jego brata 10 letniego Kazimierza, który dn. 5 b. m. wyjechał pociągiem do Wilna.

Wydarta Wilji. Dn. 13 b. m. podczas kąpieli w rzece Wilji poczęła tonąć miedziana dziewczyna, która udało się wydobyć z wody około domu № 7 przy ul. Antokolskiej. Wzywany lekarz pogotowia poszkodowaną w stanie nieprzytomnym odwiózł do szpitala św. Jakóba. Nazwisko tonącej nie ustalono.

Bójka wśród robotników. Dn. 13 b. m. podczas pracy na gorzelnicy (Kopanica 12) powstała bójka między robotnikami zydami w czasie, której 29 letniemu Chaimowi Wajnerowi butelką rozbito głowę. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

## Z CAŁEJ POLSKI.

Przyjazd delegatów Finlandji. Dnia 12 b. m. przybyli do Warszawy jako delegaci Finlandji na rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-finlandzkiego pp. Makkonem i Prokopé, byli ministrowie przemysłu i handlu Finlandji. Delegatów fińskich powitali na dworcu w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych kierownik wydziału wschodniego p. Szumlakowski, w imieniu ministerstwa przemysłu i handlu naczelnik wydziału, p. Węclawowicz. (PAT.)

Z życia partyjnego. Z prośbą o umieszczenie otrzymaliśmy następującą enkurację uchwaloną na skutek połączenia się Piastowców z Narod. Zjedn. ludowym:

Na mocy uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego z dnia 25 lipca r. b. i Zjazdu Delegatów Narodowego Zjednoczenia Ludowego z dnia 15 lipca r. b. niniejszem podajemy do wiadomości członków obu stronnictw następującą deklarację:

„Zdając sobie sprawę z ważności i pożytku dla Państwa i Ludu, wynikających z połączenia i ujednostajnienia ruchu ludowego, stwierdzając, że zarówno w programie politycznym jak i społecznym nie ma żadnych rozbieżności pomiędzy Polskim Stronnictwem Ludowym i Narodowym Zjednoczeniem Ludowym; wreszcie uznając wspólnie, że w dziedzinie tak doniosłej, jak uczucia religijne, Lud polski stoi wiernie na gruncie Wiary Rzeczykatołickiej, do której głębokie przywiązanie jest jednym z najważniejszych czynników jednolitości Ludu i że uczucia te oba Stronnictwa chronić i szanować pragną.

Polskie Stronnictwo Ludowe i Narodowe Zjednoczenie Ludowe postanawiają połączyć się z sobą na podstawie zasad powyższych i tworzyć odąd jedno wspólne Polskie Stronnictwo Ludowe.

Za Polskie Stronnictwo Ludowe (Piast): Jakób Bojko, Jan Dębski, Józef Kowalczyk. Za Narodowe Zjednoczenie Ludowe: Leopold Skulski, Stanisław Brzostowski, Leon Chwałbiński.

## ZYCIE SPORTOWE.

Piłka nożna. — O mistrzostwo Polski.

Miedziane zawody piłki nożnej w Warszawie o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy wileńską „Laurą“ a warszawską „Polonią“ zakończyły się wynikiem 4:0 (3:0) dla „Polonii“. Bramki dla „Polonii“ strzelił: Bułanow - 2 i Emcnowicz 2. Sędziował niezwykle energicznie p. Rząsa z Krakowa. Na zawodach był obecny p. min. spraw wojskowych, gen. Szeptycki z adjutantem. Zaznaczyć należy, iż zawody te dla „Polonii“ połączyły się z uroczystością wewnętrzną, mianowicie najlepszy jej bramkarz Loth II „obchodził“ dziś swój setny матч w barwach klubowych. W przerwie prezes klubu „Polonia“ pastor Loth po krótkim przemówieniu wręczył zasłużonemu graczowi pamiątkową figurkę brązową. Odbyła w czasie przerwy próba pobicia rekordu Polity w sztafecie olimpijskiej (100 : 200 : 400 : 800 metrów) zakończyła się wygraną drużyny A. Z. S. w składzie Rey, Wejss, Oidak, Karczewski przeciw drużynie „Polonii“. Wynik ten ustanowił nowy rekord Polski na 3 minuty 41, 4 sekundy. Kat.

## ZE ŚWIATA.

Ukraińcy do Kanady. Dn. 11 b. m. przejeżdżał przez Rydy emigrantów ukraińskich w przejeździe do Kanady. (PAT.)

Zbiory na Węgrzech. Donoszą z Węgier, iż według sprawozdania ministerstwa rolnictwa zbiory tegoroczne dały 7.850.000 centnarów żyta, 5.330.000 centnarów jęczmienia i 3.610.000 centnarów owsa. (PAT.)

Huragan w południowych Włoszech. W Reggio i Calabrii huragan spowodował znaczne szkody. W Palmi wskutek uderzenia piorunu 8 osób zostało zabitych, a kilkanaście rannych. (PAT.)

Zgon wielkiego malarza. Zmarł w Madrycie jeden z najwybitniejszych malarzy hiszpańskich Sorolla (PAT.)

## Nota angielska.

LONDYN, 13. VIII. (PAT.) Nota angielska od Francji i Belgji wyraża wstępnie rozczarowanie z powodu treści odpowiedzi franko-belgijskiej na znany projekt odpowiedzi angielskiej dla Niemiec. Nota angielska zaznacza, że stanowisko Belgji jest o tyle różne od stanowiska francuskiego, że Belgja nie odrzuca stanowczo propozycji zbadania zdolności płatniczej Niemiec, jak to czyni Francja. Zasadniczym punktem widzenia Anglii jest to, że aby odpowiedzieć na pytanie ile Niemcy mogą płacić trzeba tę kwestję dokładnie zbadać i oprzeć na realnych podstawach.

Rząd angielski nie może zgodzić się na propozycję, francuską minimalnego odszkodowania w sumie 26 miliardów ponad łączną sumę, jaką Francja jest dłużna Anglii i Stanom Zjednoczonym. Belgja żąda 5 miliardów marek na tych samych warunkach. Nota przypomina, że Belgja jest zwolniona od długu wobec sojuszników na sumę 300 milionów franków. Co do żądania francuskiego 26 miliardów marek złotych netto, to wzięwszy pod uwagę, że jej łączny dług u Anglii i Stanów Zjednoczonych zostaje skreślony do wysokości 27 miliardów, to przecież dług francuski jest conajmniej cztery razy większy, niż to wykazał rezultat, wypływający z ustosunkowania długów międzysojuszniczych w zwykłych warunkach.

Nota zaznacza, że rząd angielski nie godzi się na jakiegokolwiek zmiany w układzie procentowości zobowiązań przyjętych w Spa. Nota przypomina, że właściwie tylko Anglja płaci procenty od długów międzysojuszniczych zaciągniętych u Stanów Zjednoczonych. Należy zaznaczyć, że określenie wysokich wyplat niemieckich było uskutecznione w czasie, kiedy określenie międzysojuszniczych zobowiązań nie miało jeszcze miejsca. Zdaniem rządu angielskiego winna być zwolniona specjalna komisja dla skonstatowania zdolności płatniczej Niemiec nie tylko z udziałem Stanów Zjednoczonych, lecz również państw nie biorących udziału w wojnie, nawet Niemiec.

Rząd niemiecki nie zgadza się z poglądem francuskim na interpretację § 18 traktatu wersalskiego w sprawie okupacji Ruhry. Anglja uznaje natomiast interpretację niemiecką tego paragrafu za uzasadnioną. Nota przypomina, że Francja i Belgja na pytanie Anglii zaraz po zajęciu Ruhry oświadczyły oficjalnie, że nie opuszczą obszarów zajętych aż do czasu uskutecznienia przez Niemcy świadczeń reparacyjnych, oraz zaznaczyły, że niema zgody na zmniejszenie długu niemieckiego. Postępowanie to wskazuje, że Francja i Belgja pozostaną w Zagłębiu Ruhry przez lat 36, t. z. do chwili spłaty sumy odszkodowań. Obecny stan rzeczy w Zagłębiu Ruhry wywołuje ciężkie konsekwencje w ekonomicznym życiu całego świata, a nawet zagraża pokojowi.

Przechodząc do długów międzysojuszniczych rząd angielski zgadza się na to, aby ogólną sumę należną Anglii od aliantów i Niemiec zmniejszyć do 14 miliardów marek złotych. Według Anglii pierwszym krokiem do rozwiązania kwestji reparacyjnej

jest określenie sumy maksymalnej, którą sojusznicy mogą otrzymać od Niemiec. Drugim krokiem jest postawienie finansów na stałej zdrowej podstawie, przez co sojusznicy zapewnią sobie otrzymywanie w dalszym ciągu kwot odszkodowawczych.

Co do długów Francji względem Anglii, nota zaznacza, że Anglja okazywała aż do chwili obecnej jak największą ustepliwosć. Tutaj nota przypomina, że obligi francuskie były parokrotnie prolongowane w czasie wojny przez Anglję.

## Sytuacja w Gdańsku

GDANŃSK, 13. 8. (Aw.) Z powodu strejku generalnego dzienniki nie wychodzą od piątku, za wyjątkiem Jednodniówki, wydawanej przez związek zawodowy p. t. „Danziger Volkstimme“. Ruch kolejowy bardzo ograniczony. Pociągi odchodzą nieregularnie. Z powodu strajku drukarzy w Niemczech Gdańsk pozbawiony jest czasopism, a wiadomości ze świata tkrylko z dzienników polskich.

GDANŃSK, 11 VIII. (PAT.) Giełdy nieczynne.

## O przyłączenie do strajku.

GDANŃSK, 13. 8. (Aw.) W sobotę toczyły się rokowania między przedstawicielami związku urzędników i funkcjonariuszów pocztowych z jednej, a Dyrekcją poczty z drugiej strony. Od wyników narad zależy ewentualne przyłączenie się do strejku urzędników poczty. Wyniki narad ogłoszone będą dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

## Względny spokój.

GDANŃSK, 12. 8. (PAT.) Dzień minął spokojnie. Tramwaje kursują. Jutro ukażą się wszystkie dzienniki.

## TELEGRAMY.

Tworzenie nowego gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 13. 8. (PAT.) Stresseman pracuje nad utworzeniem nowego gabinetu. Przywódce Partji Ludowej, Centrum Demokratów i Socjalnych - demokratów desygnowali Stressemana na stanowisko kanclerza Rzeszy. Prócz tego Stresseman obejmie kierownictwo spraw zagranicznych. Ministrem skarbu ma zostać socjal demokrata Hilferding. Tekę obrony krajowej zatrzymuje Gessler, tekę poczty Stingl. Przyznającą iż całkowite ukonstytuowanie gabinetu zostanie dokonane dziś, oraz że na dzisiejszym posiedzeniu nowy kanclerz przedstawi parlamentowi gabinet i wytyczne polityki. „Vorwärts“ omawiając pracę nad utworzeniem nowego gabinetu, pisze, iż zasada polityki nowego gabinetu będą energiczne środki gospodarcze celem uzdrowienia Niemiec, mianowicie zatamowanie inflacji papierowego pieniądza, jak również oparcie się na obciążeniu większego posiadania przez gwarancje dla zobowiązań rządowych. W polityce zagranicznej wytyczną będzie przyspieszenie rozwiązania kwestji odszkodowań. Wszelkie nielegalne organizacje Reichswchry będą bezwzględnie rozwiązane. Nowy gabinet usilnie będzie starał o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

## Zjazd inwalidów.

WARSZAWA 13. 8. (A.w.) Dn. 12 b. m. rozpoczął obrady 5 cto dniowy zjazd inwalidów wojennych, przy udziale 206 delegatów z 189 kół. Związek posiada 136 kooperatyw z kapitałem 100.000 milionów. Loterja dała 98 milionów.

## Premier Witos w pasie neutralnym.

WARSZAWA, 13. 8. Witos zwiedzał w ciągu dnia 12 b. m., niektóre miejscowości pasa neutralnego.

## Wycieczka młodzieży łotewskiej.

WARSZAWA, 13. 8. (Aw.). Do Polski ma przybyć wycieczka młodzieży łotewskiej.

## Rewizje cenników w restauracjach.

WARSZAWA, 13. 8. (Aw.) W sobotę od rana do późnego wieczora funkcjonariusze walki z lichwą dokonywali rewizji cenników w restauracjach. Wyniki dla wielu restauracji są bardzo niepomyślne.

## Otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

KONSTANTYNOPOL, 12. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Angorze otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

## Zaburzenia w okręgu Ruhry.

DUSSELDORF, 12. VIII. (Pat.) Górnicy w okręgu Ruhry kontynuują strejk i stawiają wciąż wyższe żądania. Doszło do starcia między ludnością wiejską a robotnikami, którzy na znak protestu przeciwko drożyznie chleba zniszczyli zbiory.

## Pominięcie Gdańska.

WARSZAWA, 13.VIII. (Pat). Wskutek strejku w porcie gdańskim do Gdyni przybył 10 b.m. statek francuski, który ma przyjąć na pokład 1600 robotników polskich, udających się do Francji na roboty sezonowe, oraz 300 emigrantów do Ameryki. Emigranci udają się do Francji, pomijając teren Gdańska.

## Prasa francuska o noie.

PARYŻ, 13.VIII. (Pat). Cała prasa potępia jednomyślnie ostatnią notę angielską. Jedynie radykalna „Ere Nouvelle” zaleca wszczęcie bezpośrednich rokowań ze Stressemannem nawet przed zaniechaniem przez Niemcy biernego oporu. „Matin” ocenia notę jako szczyt perfidji i sprzeczności zwalczających się nawzajem.

## Odnaczenie Stefana Aubac.

PARYŻ, 11.VIII. (Aw). Dzisiejszy „Journal Officiel” ogłasza dekret rządu francuskiego oznaczający wstęgą Kawalera Legji Honorowej Stefana Aubac — attaché biura prasowego przy Poselstwie Polskim w Paryżu. Aubac jest jednym z niewielu dziennikarzy polskich, którzy współpracują w najwplywowszych organach prasy francuskiej, broniąc stale spraw polskich. Działalnością swą publicystyczną dziennikarz polski zasłużył się i Francji, czego dowodem, że odznaczenie Aubaca odbiło się radosnym echem w prasie paryskiej, tudzież w kolonii polskiej w Paryżu.

## Projekt Matin'a.

PARYŻ, 11.VIII. (Aw). W związku z informacjami o postanowieniach Rządu francuskiego i belgijskiego w sprawie bardziej skutecznej eksploatacji Zagłębia

Ruhry, najbliższą uwagę zasługuje artykuł Matin'a w którym autor domaga się, aby Francja i Belgja zaczęły pobierać w interesie wierzycieli Niemiec wszystkie dochody z podatków i wszystkie wpływy państwowe na okupowanych terytorjach. Jednym słowem Francja i Belgja powinny pod tym względem zająć stanowisko Państwa Niemieckiego. Wszystkie dochody państwowe pobierane przez Francję i Belgję mają być zaliczane przez urzędników niemieckich pod kontrolą sprzymierzonych na dobro państwa niemieckiego, z tytułu spłat zobowiązań reparacyjnych.

York 245000. Berlin 0.06, Londyn 1.205.000-1185000 Paryż 13650, Wiedeń 346.000. Praga 7225. Szwajcaria 44600. Gdańsk 0,06. Tendencja niestabilna.

Berlin 9.VIII. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa z 13.VIII. marka polska 1615-1693. Przekazy: New-York 3690750-3709250. Warszawa 1658-1692. Londyn 1695,5000-17042500. Paryż 207430-208520. Praga 109715-109225. Belgja 165585-166415. Szwajcaria 674303-677600. Tendencja spokojna.

Gdańsk 13.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 13.VIII. Marka polska 1266-1303. Przekazy: Warszawa 1266 pól 1303 pól. New-York 3257760-3308250. Londyn 1396500 14045000. Paryż 240600, Poznań 1695-1704.

Włno dn. 13.VIII a.L. Z. Wileńsk. Banku Ziem. 750000-775000. Pryw. Banku Handl. 116500. Sp. Akc. Pacific 20550-20000. Wł. Banku Roln.-Przem. 60000.

## Giełda.

Warszawa 13.VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z 13.VIII. Dolar 245.000. marka niemiecka 0,06, franki belgijskie 11000. Przekazy: New-

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.



Stale ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze ofiaruje dla wszystkich branż

V

## MIĘDZYNARODOWY JARMARK WIEDEŃSKI

2. — 8. września 1923.

Informacji udziela

Wiener Messe, Wien, VII.,

jak również honorowe przedstaw. w Warszawie, Austriackie poselstwo, Królewska 16/II

Dr. Adolf Rohn, Koszykowa II B.

„Polmetal” Sp. Metal. sp. z ogr. odp. Chmielna 48.

Schenker & Co., Przejazd N.3

## KASA CHORYCH M. WILNA

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, że dn. 18 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano w Wilnie, w mieszkaniu krawca Berlina przy ul. Niemieckiej Nr. 22 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Berlina, oszacowanych na sumę mk. 2.000.000 (dwa miliony), składających się z fotepjanu używanego politurowanego i stoła debowego, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych co dziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

## Przetarg.

na nadbudowę piętra w gmachu w Wilnie, przy ul. Ponańskiej Nr. 63, ślepe kosztorysy, szczegółowe warunki robót i wzory umowy otrzymać można, ze zwrotem kosztów, w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78, II-gie piętro.

Do zapelnionych i zapisanych kosztorysów, winne być załączone oferty ustawowo ostemplowane w olakowanych kopertach na których niezbędnym jest wycisk zgłaszającej się firmy. Koniecznym jest złożenie wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy ofertowej lub złożenie przy ofercie kwitu Kasy Skarbowej o złożeniu tam wadium. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 20 sierpnia 1923 r. o godz. 10 rano.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Wilno.

## Przetarg.

Sześćsto Inżynierji i Saperów w Grodnie ogłasza na dzień 21 sierpnia 1923 roku, na godzinę 12-tą przetarg na roboty instalacyjno-elektryczne w koszarach w Nowo-Wilejce.

Przetarg obejmuje urochomienie elektrowni i przeprowadzenie instalacji według zatwierdzonego przez M. S. Wojsk. projektu.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, wysokość wadja, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe, można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5 w godzinach od 10 do 13-ej.

Oferty należy złożyć według szczegółowych warunków obowiązujących oferenta przy składaniu ofert, przed godziną 12-tą dnia 21.VIII.23 r. w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, gdzie odbędzie się również przetarg.

Sześćsto Inż. Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na najtańszą ofertę.

Sześćsto Inżynierji i Saperów D. O. K. III Grodno L. dz. 4559 Inż.

„W dniu 16.VIII.23 o godz. 5.30 p. p. zostanie uruchomiona Elektrownia przy ul. Raduńskiej. — Rejon tej Elektrowni obejmuje następujące ulice: Pilsudskiego, Ponańska, Kijowska, W. Stefańska, M. Stefańska, Szopenowska, Sadowa, Kolejowa, Bazyliańska i Nowy Świat.

Z powodu tego, że we wszystkich wyżej wymienionych punktach napięcie będzie nie mniejsze 220 volt, abonenci są proszeni w razie używania lampek z mniejszym napięciem o zmianę takowych.

## BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI

Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.

Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w.

Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.



## SAMOCHODY

2 i 6-cio cylindrowe, 2 litra Chass's, GÓRNE WENTYLE

Najlepszej włoskiej konstrukcji.

Poszukuje się przedstawiciela. Societa Anonima Automobili Ansaldo Corso Pesobiera, 261, TURIN (Italy)

## FABRYKA PASÓW SKÓRNYCH TRANSMISYJNYCH

## Z. PREIBISZ i S-KA

dawn. W. Preibisz i Gogólski i S-ka

S-ka z ogr. odp.

Warszawa, Szkolna 6,

wznowila, po dłuższej przerwie spowodowanej wojną, fabrykację swoich wyrobów

Gotowe pasy stale na składzie

Adr. tel. „Pasy Warszawa” Tel.: 104-61.

## D-R. MED.

## Kaz. Łukiewicz

## Choroby skórne

## i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9.

wejście z ul. Śniadec-kich.

## AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

## Choroby oczu

Dr K. Dąmbrowski

ul. Mickiewicza 1 m. 4.

wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

Akuszerka Okuszeko.

przen. się: Zwierzyniec

ul. Stara Nr. 14 m. 2

przyjm. od 9—6,

Udziela porad.

Inteligentna kobieta

W starszym wieku

nieuleczalnie chora i samotna

prosi o wsparcie — jakimkolwiek

starem ubraniem lub

pieniędzmi. Łaskawe

ofiarę uprasza nadsyłać do Administracji

dla K. Z.

## BACZNOŚĆ!

Nowa Polska placówka.

Sklep Komisowo-Handlowy

„OKAZJA”

ul. Jagiellońska 2-a, (obok sklepu Br. Jabłkowski)

Poleca dużo różnych gospodarskich i amatorskich rzeczy.

—) Wszystko kupuje i sprzedaje (—)

## Biedna wdowa utrzymująca

rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.

Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja

„SŁOWA” dla „M. A.”

## Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”.

## HOLENDERKA KARPIÓWKA ETERNIT

(dachówka azb. cem.)

D/H St. Matłowski i S-ka. Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki 2, telefon 6-65 i 245-90.

Adres telegraficzny: „Estemat”.

Poleca wszelkiego rodzaju artykuły budowlane: cegły, cement, gips, wapno i t.p.

wszekiego rodzaju dachówki gliniane palone, azb. — cem. papę i t. d.

## D-r Med.

## D. Zeldowicz

z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8 Mickiewicza 24.

## ZEBY sztuczne, korony, mostki

Przeróbka złe wstawion. zębów

technik L. Minkier

dentysta Wileńska 21—1

## Dr. J. Bernstejn.

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8.

ul. Mickiewicza 28

miesz. 5.

## Kwit depozytowy,

wydany przez Wileński Bank Ziemski

za № 9425 na złożone przez Antoniego

Grzegorzewskiego

Liście zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego na sumę 59000

rubli (pięćdziesiąt tysięcy rubli), zgubione.

U kasjerki Filji Księgarni Stowarzyszenia

Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Wileńskiej 36.

Sierpnia 11, w księgarni stracona

teczka z dowodami osobistymi. Poszkodowana najprzejmiej uprasza o zwrot

dokumentów. Arsenalska 6. m. 1 lub księgarnia.

## Polskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu

Brygidzka Nr. 7. w GRODNIÉ Adres telegraficzny Grodno, Polteh

Dostarczamy wszelkiego rodzaju

## maszyny i narzędzia rolnicze

na bardzo dogodnych warunkach [ ] — [ ] Prosimy żądać ofert.

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE

EKSPOZYTURA w WILNIE.

Jagiellońska 8. — Tel. 172

dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną wszystkich gatunków, olej gazowy do popędu motorów, oleje i smary maszynowe oraz wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron i t. d.

Zamówienia skutecznia się odwrotnie

Ceny najniższe.

## Tłuszcz jadalny

„najtańszej strawny”

## KUNEROL

poleca się

CIERPIĄCYM

NA ŻOŁĄDEK!”



Przedstawiciel: Sp. Akc. Lambert & Krysiak, Warszawa, Niecała 6